

No 163.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Czesława W.
Piąt. św. Praksedy P. M.
Sob. św. Maryi Magdal.
Niedz. św. Apolinarego B.
Pon. św. Krystyny P.
Wt. św. Jakóba Apost.
Sr. św. Anny Matki.

Wschód słońca: godz. 4 m. 02
Zachód słońca: godz. 8 m. 09
Dług dnia: godz. 16 m. 07
Ubyte dnia: g. 0 m. 38

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 20 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Skład masła O. Tauchert

2445

z dniem 17 Lipca przeniesiony zostaje do sklepu frontowego przy

ul. Andrzeja Nr. 3.

Poleca masło znane ze swej dobroci i trwałości. Dostawa do letnisk w specjalnie starannym opakowaniu.

Telefon 21-52.

Ceny niskie.

Telefon 21-52.

Teatr letni w ogrodzie „Grand Hotelu“

dziś 20 i jutro 21 daje

Consilium facultatis—Al. hr. Fredry.

Tyran z miłości—Ed. Gondineta i

Dla sztuki—T. Kiesewettera.

2479

Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

Bilety sprzedaje kasa od godz. 5-ej po południu.

Główne wejście od Pasażu Meyera.

Kijowski INSTYTUT HADLOWY

(Patrz ogłoszenie za tekstem)

2511

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, iż, po dłuższym odpoczynku, otwieramy magazyn swój od 1-go sierpnia przy ul. Andrzeja Nr. 4.

2451

Z szacunkiem

Sobańskie.

WOJCIECH HERMANOWSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przeprowadził się na ul. Św. Benedykta № 10. 26:0'0'1

Z parlamentu austriackiego.

Pierwsze posiedzenie nowej Izby posłów odbyło się bardzo uroczystie. Prawie wszyscy posłowie z wyjątkiem dwóch lub trzech zjawili się na tem posiedzeniu. Przybył nawet ciężko chory marszałek górnej Austrii Hausner, który wszedł wspierając się na kilku przyjaciół. Około 200 posłów po raz pierwszy zasiada w Izbie. Najwięcej nowych posłów liczy Koło polskie, bo prawie połowę.

Galerye przepelnione, wiele zwłaszcza przy było pań. Były prezydent poprzedniej Izby posłów dr Pattai zasiadł w łoży Izby panów, gdzie zjawili się też kilku członków Izby panów.

Prawie wszyscy posłowie przybyli w uroczystych czarnych strojach. Wielu posłów czeskich przywdziało na tę uroczystość stroje narodowe

(czamary). Ogólną uwagę zwrócił ruski poseł Ławruk, swoim oryginalnym strojem. Posłowie polscy, ubrani w czarne tuzurki, z wyjątkiem posła Lewickiego, który przybył w białej płótniance.

Posłowie socjalistyczni przybyli również w strojach uroczystych z czerwonymi goździkami.

Ze starszych posłów polskich ogólną zwracał uwagę pos. Abrahamowicz, ze zwykłym sobie „przyjemnym“ uśmiechem, pos. Kozłowski, na którym nie znać najmniejszych śladów przebytej ciężkiej walki wyborczej i pos. Łazarski, z nowych zaś posłów polskich pos. Leo i pos. Ttmajer.

Prezes Biliński zajął tradycyjne miejsce prezesa Koła polskiego, w pierwszej ławce na skrajnej prawicy, witany przez licznych posłów. Czesi jednak zachowują się wobec niego chłodno, albowiem jego przemówienie, wygłoszone na sobotnim posiedzeniu Koła, ogłoszone w dziennikach wiedeńskich, wywołało u Czechów bardzo przykre wrażenie.

W łoży Izby panów widać byłego prezydenta Izby Pattaja, marszałka Czech Lobkowitza i wielu innych członków Izby panów. Kilka minut po 11 zjawił się prezydent gabinetu br. Gantsch z członkami gabinetu w sali, witany serdecznie przez wielu posłów. Zawiadomił o zwołaniu parlamentu i zaprosił najstarszego wiekiem członka Izby, dra Fuchsa, do objęcia przewodnictwa.

Dr Fuchs złożył najpierw przyrzeczenie poselskie, poczem stwierdził komplet i oświadczył, że ogłasza posiedzenie za otwarte. Zwrócił się w serdecznych wyrazach z powitaniem do wszystkich posłów bez różnicy stronnictw. Następnie, jako stary parlamentarzysta, który od 33 lat bez przerwy jest posłem, wyraził życzenie, ażeby nowa Izba spełniła nadzieje w niej pokładane i żeby w niej panował zawsze spokój. (Oklaski.)

Przewodniczący pos. Fuchs wznosił następnie okrzyk na cześć cesarza, który zebrani trzykrotnie powtórzyli, poczem powołał na sekretarzy siedmiu najmłodszych członków Izby, między tymi pos. Hallera.

Następnie zarządził prez. Fuch odczytanie roty ślubowania poselskiego, we wszystkich językach krajowych. Polską rotę odczytał pos. Haller, poczem wszyscy posłowie imiennie składali przyrzeczenie w swoich językach ojczystych, polacy słowem „przyrzekam“.

Zebranych zawiadomił przewodniczący, że dr. Loewenstein złożył mandat z Drohobycza, a poseł Daszyński mandat z 44 okręgu, i że jutro o go-

dzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste otwarcie Rady państwa przez cesarza w Burgu.

Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się we środę o godz. 11 przed południem.

Przed posiedzeniem Izby obradowało kilka klubów. Między innymi odbyło się posiedzenie klubu ukraińskiego. Na posiedzeniu tem nastąpiło złączenie się trzech osobnych dotąd frakcyj ruskich: ukraińskich narodowych demokratów (18 posłów), ukraińskich radykałów (5 posłów) i ruskich posłów z Bukowiny (5 posłów), w jeden związek, który liczy razem 28 członków.

Związek ten wybrał przewodniczącym pos. Kost. Lewickiego, zastępcami pos. Wasilkę i pos. Łahodyńskiego.

„Der Morgen“ donosi, że książę Lichtenstein wycofuje się z życia politycznego z powodu różnic zdań z byłym ministrem handlu Weiskirchnerem.

Cała prasa czeska omawia żywo otwarcie Rady państwa, które wczoraj nastąpiło, przyczem o położeniu politycznym wyraża się pesymistycznie. „Narodni Listy“ powiadają, że sesya letnia Izby posłów będzie wiernem echem niedawnych rokowań bar. Gantscha ze stronnictwami. Zarówno rząd jak stronnictwa zajmują stanowisko wyczekujące. Sytuacja wyjaśni się dopiero w jesieni, przyczem osiada, około której obracać się będą sprawy polityczne, pozostanie nadal ugoda czesko-niemiecka. Od częściowego, czy zupełnego załatwienia sporu czesko-niemieckiego zależeć będzie zdolność parlamentu do pracy.

„Venkov“ podnosi, że sprawy narodowościowe znajdują się w parlamencie na pierwszym planie. Znamiennymi pod tym względem są stosunki w partyi socjal-demokratycznej. Dziennik ten kończy swój artykuł zwrotem: „Bez Sejmu czeskiego nie będzie Rady państwa.“

Organ czeskich socjalistów „Prawo Lidu“ powiada, że praca musi być w dalszym ciągu tam podjęta, gdzie pierwszy parlament ludowy doznał przeszkód w wykonaniu swoich obowiązków. Członkowie dawnego gabinetu byli wrogami powszechnego głosowania.

„Narodni Politika“ przypisuje winę ubezwładnienia parlamentu dawnej większości, która nie chciała uznać żądań narodowości nie niemieckich. Bar. Gantsch musi złamać opór Niemców przez sprawiedliwe porozumienie się z innymi narodowościami. Czesi są dzisiaj równie skłonni do ugody.

Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie.

W poniedziałek stary Kraków powitał miłych i drogich sercu polskiemu gości, przedstawicieli świata nauki, badaczy przyrody i lekarzy.

Polska z uznaniem i wdzięcznością spogląda zawsze na tych synów swoich, którzy wobec świata cywilizowanego dają świadectwo o uczestnictwie naszym w zdobyczach nauki i kultury. Kraków, duchowa Polska stolica, z niekłamaną

radością wita też uczestników tego kongresu naukowego świata polskiego i poczuwa się do wdzięczności dla jego inicjatorów, za to, że ją na miejsce tego kongresu wybrali.

Inicjatywę do Zjazdu polskich przyrodników i lekarzy dał s. p. Adrian Baranowski. Odbywają się one kolejno, w Krakowie i we Lwowie, gdyż w Poznaniu i Warszawie panują jeszcze stosunki polityczne dla tego rodzaju zjazdów niekorzystne.

Na tegoroczny zjazd przybywa do Krakowa znaczna liczba uczestników ze wszystkich dzielnic Polski. Zgłosiło się ich już dotąd przeszło tysiąc. Przybędą również reprezentanci stowarzyszeń i korporacji naukowych, polskich i czeskich. Między innymi reprezentowane będą na zjeździe: Towarzystwo naukowe warszawskie (Jan Tur), Warszawskie Towarzystwo Lekarskie (Gajkiewicz i Sobolewski), Warszawskie Stowarzyszenie lekarzy (Jaworski i Szmulawski), Towarzystwo przyjaciół nauk w Wilnie (dr Łukowski), Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu (dr Świącicki, Suchocki); uniwersytet lwowski (prof. Kady), politechnika (prof. Godlewski), Akademia weterynaryi we Lwowie (rektor Królikowski), Towarzystwo dla popierania nauki polskiej (prof. Smoluchowski), Towarzystwo przyrodników polskich im. Kopernika (prof. Romer), Towarzystwo Lekarskie lwowskie (prof. Sieradzki), Towarzystwo lekarzy ruskich we Lwowie (dr Ozarkiewicz), uniwersytet czeski w Pradze (radca dworu Hlava), politechnika czeska w Pradze (rektor Stoklasa) i w. i.

Z Łodzi są obecni lekarze Górski, Mittelstaedt, Mogilnicki i Sterling.

Pierwsze posiedzenie plenarne odbyło się we wtorek o godzinie 9 rano w sali Starego teatru. Zagał je prezes komitetu, prof. Julian Nowak, poczem, po przemówieniach reprezentacyjnych i wyborze prezydium honorowego, prof. Romer (Lwów) wygłosił odczyt o krajoznawstwie. We wtorek po południu, w środę i czwartek odbywały się posiedzenia szesnastu sekcji w Collegium Novum, Medicum, Minus, Physicum, w sali Domu lekarskiego i w salach wykładowych wszystkich klinik krakowskich. W piątek rano odbędzie się drugie plenarne posiedzenie (odczyt p. t. „Estetyka w medycynie“, wygłosi dr Świącicki z Poznania), na którym nastąpi zamknięcie zjazdu.

We wtorek wieczorem odbył się, staraniem komitetu gospodarczego, rant w salach Starego teatru, w czwartek wieczorem w tym samym lokalu przyjęcie, dane na cześć uczestników zjazdu przez Radę m. Krakowa.

Wstępem do rozpoczynającego się zjazdu była uroczystość w sali Domu Lekarskiego, przy ul. Radziwiłłowskiej. O godzinie 6 po południu odbyło się uroczyste posiedzenie T-wa lekarskiego dla upamiętnienia 50-lecia organu T-wa „Przeglądu Lekarskiego“. Posiedzenie zagał prezes T-wa lekarskiego, poczem nastąpiły przemówienia reprezentacyjne. Między innymi przemawiał: prof. Zoll, prof. Browicz, dr Schoengut, redaktor „Koniński“ (imieniem T-wa dziennikarzy polskich); ze Lwowa: prof. Kady, prof. Machek, prof. Sieradzki, dr Obtałowicz; z Poznania dr Świącicki i dr Łazarewicz; z Warszawy: dr Janowski, dr Zawadzki, red. Puławski; z Pragi redaktor Semarad. Uczestnicy otrzymali umyślnie wydany obszerny zeszyt „Przeglądu Lekarskiego“.

Z powodu jubileuszu „Przeglądu“ T-wa lekarskie krakowskie zamianowało członkami honorowymi cały szereg lekarzy. Lista ich jest następująca:

Z Poznania: Franc. Chłapowski, prezes wydziału lekarskiego Towarzystwa przyjaciół nauk.

Z Warszawy: Alfred Sokółowski, sekretarz Rady T-wa lekarskiego; dr Wład. Gajkiewicz, przez lat 26 redaktor „Gazety lekarskiej“; dr Stan. Markiewicz, zasłużony wydawca dzieł lekarskich, założyciel kolonij wakacyjnych; dr Henryk Dobrzycki, zasłużony balneolog; dr Józef Bieliński, autor dzieła o uniwersytecie warszawskim; dr Zygmunt Kramsztyk, b. redaktor „Krytyki lekarskiej“.

Z Łodzi: dr Seweryn Sterling.

Z Wilna: dr Wład. Zahorski, wiceprezes Towarzystwa przyjaciół nauk i dr Aleks. Wojnicz, prezes T-wa lekarskiego.

Z Petersburga: prof. Otton Czeczott, prezes Związku polskich lekarzy i przyrodników; profesorowie Józef Ziemacki i S. S. Zaleski.

Z Kijowa: dr Konrad Romszewicz, znany okulista.

Ze Lwowa: profesorowie: Jurasz, Kady, Machek i Rydygier.

Z Paryża: dr Babiński.

Z Pragi: profesorowie: Hlava, Malxner, Chodunsky i Vesely.

Wystawa balneologiczna i farmaceutyczna w Krakowie.

We wtorek w południe nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych polskich oraz polskiej wystawy farmaceutycznej. Gmach Akademii handlowej, gdzie się wystawy mieszczą, przybrał odświętną szatę. Brama wchodowa i korytarz przy wejściu pięknie udekorowano chorągiewkami o barwach miejskich i zieloną.

Około godziny 12 ej w południe zaczęli uczestnicy zjazdu gromadnie przybywać do gmachu Akademii. Nadto przybyli na otwarcie wystawy ks. biskup Nowak, szef sekcji w ministerstwie oświaty Dr. Cwikliński i delegat namiestnictwa Federowicz. Wystawę otworzył wiceprezes komitetu wystawowego Doktor Ludwik Schneider.

Po oficjalnem otwarciu wystawy udali się licznie zebrani uczestnicy na zwiedzenie poszczególnych sal, oprowadzani przez pp. D-ra Schneidra, D-ra Frączkiewicza i D-ra Zanietowskiego.

Wystawa mieści się w sali pięknie udekorowanej w barwach białej i szarej i zawiera produkty przeszło 30 aptek i fabryk farmaceutycznych Galicyi i Królestwa Polskiego. Wśród wystawców z Królestwa liczą się i pięknnością okazy wyróżniły się na miejscu naczelnem apteka i laboratorium farmaceutyczne Fr. Karpieskiego oraz Centralne laboratorium chemiczne. Licznie wystąpiły firmy galicyjskie; z Krakowa wystawiły między innymi apteki: K. Jabra, Bankego, Radwańskiego Matuli (z Podgórze), H. Bartmańskiego oraz prof. Bujwida (fabryka surowic); firma Laktol (wyroby mleczne). Z firm lwowskich są obecne fabryka chemiczna, Tlen, apteka Mikolascha, Markowicza i Piepes-Poratyńskiego. Wystawa daje poglądowy obraz rozwoju naszego przemysłu farmaceutycznego i niewątpliwie zainteresuje szczerze naszych lekarzy i farmaceutów.

Wystawa higieniczna w Dreźnie.

(Koresp. własna „Rozwoju.“)

II.

Wychowaniu młodzieży poświęcono bardzo dużo miejsca. Wszystkie kraje Europy w swoich oddziałach znaczne przestrzenie oddały do rozporządzenia szkół, które też olbrzymi przyjęły udział, dając nam bądź to zmniejszone modele gmachów, klas, ławek, pomocy naukowych, bądź też szczegółowe fotografie i bardzo drobiazgowo wykazy statystyczne uczące się młodzieży, jej postępów w naukach, a bardziej jeszcze świadczące o siłach lub zdrowiu. Juscie w tych wykazach nieostatnie miejsce zajmuje gimnastyka.

Rozpatrując ćwiczenie ciała w szkole, znajdujemy tu dwa wybitne systemy, znacznie różniące się od siebie. W jednej grupie, na czele której trzeba postawić Niemcy, widzimy młodzież szkolną nie tylko gimnastykującą się i ćwiczącą ruchy ciała, ale zarazem i młodzież ćwiczoną w kierunku militarnym. Tu, prócz gimnastyki, uczą władania bronią. Prawda, że często karabinki zastępują kij, ale przecież w zasadzie nie zmienia to postaci rzeczy.

Musimy nad tem faktem zastanowić się nieco dłużej, a przedewszystkiem postawić pytanie, czy to pedagogicznem jest, aby w młode pokolenie wpajac pojęcie dziwnej drapieżności, jakis kult wojowniczy! Ludzkość od wieków pracuje nad tem, aby człowiek dla człowieka nie był dzikim zwierzem. Tymczasem interes kierowników państwa polega na tem, aby stworzyć jak najwięcej i najbardziej wyowieczoną siłę wojenną. Niedość już powszechnej służby wojskowej, nie dość ćwiczeń i manewrów, ale jeszcze potrzeba zwiększyć te wielkie kadry wojskowe przez uzdolnienie i urobienie w tym kierunku młodzieży szkolnej. Nie ominięto jej, aby w razie politycznych zakłóceń zapewnić nam ludzką jatkę mięsna, jaką jest pole walki.

Mówią zwolennicy tego systemu, że umiejętność władania bronią nie stanowi o fakcie prowadzenia samej walki. Zapewne, ale wiadomo, że rzemiosło zaciera ślady pewnych uczuć. Rzeźnik mało staje się wrażliwym na krew, a blacharz na możliwość spadnięcia z dachu, więc te same następstwa można zastosować do młodzieży, nawykającej do władania bronią. I naco tu się zdążył usiłowania nauki, nawołujące do miłości bliźniego; na co się zdążył zabieg Towarzystwa „pokoja“, kiedy państwo robi wszystko, aby te usiłowania zniweczyć.

W angielskich szkołach nie spotkaliśmy gimnastyki karabinowej; tam położono większy nacis na gimnastykę formującą rozwój mięśni i ciała ludzkiego, gimnastykę spokojną, wyrabiającą elastyczność w młodzieńcu.

Ze zdziwieniem musimy przyznać, że i Japonia poszła w kierunku szkół niemieckich i tam uczą młodzież władania bronią. Rozumny japończyk nie pojął zasady wychowania szkolnego w duchu cywilizacji nowoczesnej i zabrnął pod tym względem w średniowieczne pojęcia, oddające hołd twardej pięści.

W dwóch tych systemach gimnastycznych musimy zwrócić uwagę jeszcze i na ten szczegół, że dzieci angielskie zawsze gimnastykują się w ubraniu, niemieckie zaś w trykotkach, obnażających piersi i nogi.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zjazd lekarzy przeszedł wszelkie oczekiwania. Przybyło wielu z różnych zakątków świata, niektórzy z żonami. Z Łodzi obecni są dr Górski, dr Mittelstaedt z żoną, dr Mogilnicki, dr Sterling i dr Świdwiński.

Zjazd został poprzedzony uroczystością w sali Towarzystwa lekarskiego z powodu jubileuszu 50 letniego „Przeglądu lekarskiego“. O godzinie 9 odbyło się zebranie Towarzystwa w salach „Grand hotelu“, celem poznania się wzajemnego. Udział gości był znaczny.

Rozpoczął wychodzić „Dziennik XI zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie“ pod redakcją Ludwika Brunera. Sekretarzem i kierownikiem tego dziennika jest współpracownik „Nowej Reformy“ Karcz. Dziennik będzie wychodził codziennie podczas zjazdu. Pierwszy № zawiera 20 stron druku i okładkę.

Otworzono wystawę balneologiczną i farmaceutyczną w gmachu akademii handlowej.

Uroczystości zjazdu rozpoczęły się nabożeństwem w kościele uniwersyteckim św. Anny. Chóry śpiewały. Nastrój podniosły.

Posiedzenie I, a raczej otwarcie zjazdu odbyło się w wielkiej sali starego teatru. Galerye przepelnione.

O godzinie 9 wieczorem 18 lipca rozpoczęła się wielki rant na cześć gości XI zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Dr Sterling jest reprezentantem łódzkiego Towarzystwa lekarskiego na uroczystości 50-lecia „Przeglądu lekarskiego“.

— W cegielni w Nowym Sączu pracowali przez czas wakacji w charakterze robotników dwaj uczniowie gimnazjum: Jabłoński z V klasy i Nargang z I. Gdy zajęci byli usuwaniem odpadków, nagle zawalił się komu cegielni, wysoki na 15 metrów i pogrzebał obu chłopców. Gdy ich odkopano, Nargang był już bez życia, ciężko poraniony Jabłoński zmarł nazajutrz w szpitalu.

Ze LWOWA. W niedzielę z okazji 90 rocznicy urodzin Antoniego Mafeckiego, zjawili się w jego mieszkaniu rektor uniwersytetu Finkel, prorektor ks. Jaszowski, prof. Dembiński, urzędnicy Ossolineum z dyr. Kępczyńskim i wiele innych osobistości.

Do jubilatów w serdecznych słowach przemówił ks. Jaszowski, oraz dyr. Kępczyński, poczem jubilat dziękował w kilku słowach.

Depesze gratulacyjne nadeszły między innymi od min. oświaty Stuerghka, od Akademii Umiejętności w Krakowie, Wszechnicy Jagiellońskiej, wydziału filozoficznego uniwersytetu krakowskiego, od uniwersytetu lwowskiego, od ministra Zaleskiego, namiesznikowej Bobrzyńskiej, Towarzystwa dziennikarzy polskich, od redakcyj pism w Poznańskim i w Królestwie Polskiem.

„Ruslan”, organ świeżo powstałej ruskiej partii chrześ.-społecznej, żartuje z zabiegów o ukraiński uniwersytet we Lwowie przy omawianiu faktu, że trzech profesorowie ukraińscy uniwersytetu we Lwowie i Czerniowcach: Dniestrzański, Kolessa i Smal Stocki, porzucili katedry i wybierają się do Wiednia.

Z chwilą, gdy ich zabraknie — pisze „Ruslan” — nie będzie wogóle żadnych prelegentów ukraińskich w uniwersytetach. Więc „Ruslan” proponuje: dobrze byłoby, żeby ukraiński klub parlamentarny ukonstytuował się jako „kolegium profesorów” w Wiedniu i tam rozpoczął wykłady w pierwszym rzędzie dla biednych akademików ruskich, którzy jako narażeni w kraju na „szkany”, muszą gdzieś szukać przytułku.

Wówczas ks. Folis i ks. Onyszkiewicz mogliby w chwilach wolnych od polityki wykladać w Wiedniu teologię, dr Trylowski i Ławruk prawo siczowe, a sklepikarz Kopyczyniec Petrycki, prawo handlowe, Stefanyk prawo wekslowe, układanie słowników prawniczych dr Kost' Lewicki, a sztukę wybijania zębów poseł Tymoteusz Staruch.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Czesława. Jutro Stosława i Dysa.

ZEBRANIE Jutro zebr. zgrom. stelmachów, ze współudziałem członków, o godz. 5 po poł. (w lokalu przy ul. Nawrot 80).

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(f) **W sprawie wyłączenia miejskich nieruchomości.** Ministerium spraw wewnętrznych, w celu ochrony majątków miejskich, poleciło gubernatorom zwracać baczną uwagę na sprawy wyłączenia (sprzedaż gruntów miejskich i t. p.) miejskich nieruchomości, i przy zatwierdzaniu uchwał zebrań pełnomocników, o takich transakcjach, dozwalać na dokonanie ich tylko wtedy, gdy zachodzi nieodzowna konieczność lub też przedstawia to dla miasta pewne korzyści. Prócz tego, o każdym zatwierdzonym wyłączeniu gubernatorzy powinni zawiadamiać ministerium.

(h) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Po spaleniu się magazynu na kolei fabryczno-łódzkiej, zarząd tej kolei dopiero zrozumiał, że zbyt gorliwa oszczędność, praktykowana przez szereg lat, okazała się wielce niekorzystną.

Po zbadaniu narzędzi przeciwpożarniczych, znaleziono takie braki, iż oszczędny zarząd przyszedł do przekonania, że należy na nabycie nowych węży i reparację starych poświęcić znacznie większą kwotę. Przekonano się też, że rampy wyladunkowe na znacznych przestrzeniach tworzyły jedną całość, wskutek czego w razie pożaru znajdujący się materiał mógł bardzo łatwo uleść zniszczeniu; dla zapobieżenia więc temu poczęto budować ściany ochronne (brandmury), dzieląc przestrzeń rampy na trzy oddziały.

Tego rodzaju przezorność jest racjonalną, lecz nie zabezpiecza ona jeszcze towaru w całości od spalenia. Dla zupełnego zabezpieczenia od ognia, należy jeszcze przeprowadzić sieć rur wodociągowych 6-calowych, urządzić wzdłuż ramp studzienki z kranami, aby w razie pożaru, nie czekając na przybycie parowozu, natychmiast zalewać ogień z hydrantów.

Urządzenie takie tem łatwiej można przeprowadzić, że na stacji Łódź pobudowano w zeszłym roku dużych rozmiarów wieżę ciśnienia, z której woda obfitym strumieniem, nawet bez pomocy siłkawk ręcznych, może zalać znacznie większe przestrzenie. Poważne koszty, jakich wymagają te urządzenia, pokryte być mogą bardzo łatwo przez zmniejszenie opłaty ubezpieczeniowej na korzyść kolei.

Również bardzo byłoby pożądanem, by zarząd kolei, wprowadzając te ulepszenia na stacji Łódź, urządził też silny hydrant zewnątrz stacji, od strony podjazdu do dworca. Z hydrantu tego w razie pożaru w dzielnicy kolejowej, straż ogniowa mogłaby czerpać wodę. W dzielnicy tej bowiem jest zupełny brak wody i odpowiednich urządzeń do czerpania jej do beczek strażackich. Sądźmy, że tak bogata instytucja, jak kolej

fabryczno-łódzka, pójdzie za przykładem kolei kaliskiej i uwzględni tę potrzebę dla dobra społecznego.

(f) **Emigracja z Królestwa.** W Konstantynopolu zorganizował się komitet, mający na celu przyciągnięcie emigrantów, chcących pracować na roli i mających dostateczne fundusze na kupno ziemi. Część naszych robotników rolnych, nie posiadających w kraju ziemi, dowiedziawszy się o tem, wysłała do Konstantynopola swych pełnomocników w celu traktowania z komitetem.

(h) **Podatek od ładunków.** Wczorajszy „Kuryer poranny” zaznacza że osobny wydział przy ministerium spraw wewnętrznych, nie uwzględnił starań magistratu miasta Łodzi, w kwestyi opodatkowania towarów wwożonych do Łodzi.

Po otwarciu kolei kaliskiej, magistrat łódzki wystąpił z prośbą do ministerium spraw wewnętrznych, by miasto mogło pobierać podatek od towarów przywożonych do Łodzi koleją kaliską, taki sam jaki pobiera kolej fabryczno-łódzka na korzyść miasta.

Suma tego podatku jest wcale pokaźna, gdyż wynosić ma 75 kop. od 750 pudowego wagonu węgla, 5 rb. 25 kop. od wagonu takiejże wagi, za towary innego rodzaju. Podatek ten dawał miastu korzyści około 300,000 rubli rocznie. Z otwarciem kolei kaliskiej dochód tego źródła zmniejszył się stopniowo, a w obecnej chwili zmalał do połowy.

Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej, uważając, iż niepobieranie podatku przez kolej kaliską uszczupla dochody kolei łódzkiej prosił również ministerium komunikacji, by podatek ten był zupełnie zniesiony lub wprowadzony także na kolei kaliskiej.

Kwestya ta ciągnęła się lat prawie cztery. Obecnie z wzmianki „Kuryera Porannego”, o ile informacje tego pisma są dokładne, widzimy, że prośbę kolei fabryczno-łódzkiej ministerium uwzględniło i wspomniany podatek na korzyść miastozniesiony będzie; natomiast przedstawienie magistratu nie odniosło skutku.

Miastu przeto odpadnie poważny dochód który był pobierany pod pretekstem utrzymania bruków w należytych stanie. Jakże jednak było przeznaczenie tych funduszy, ze względu na tajemnice magistratu, trudno jest określić.

(x) **Dla pragnących wiedzy.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej „Zycie” w Taborze (Czechy) (ul. Divadelni 253 I p.) udziela również i w czasie wakacyjnym wszelkich informacji, dotyczących studyów na Królewskiej Czeskiej Akademii Rolniczej w Taborze. Prócz tego od 1 sierpnia do 1 października udzielać wiadomości będzie pan Tadeusz Starzyński (gub. Radomska; poczta Drzewica, maj. Jastrzab). Na odpowiedź dołączac należy marki pocztowe.

(—) **Ograniczenie w prawach.** Departament kasacyjny senatu, jak zaznacza „Riecz”, — wyjaśnił w tych dniach, że pomocnicy adwokatów przysięgłych nie mogą prowadzić spraw swych klientów w senacie.

(a) **Nominacja.** Na miejsce inżyniera architekta powiatu łódzkiego, p. Stefana Lemene, gubernator piotrkowski zamianował dotychczasowego inżyniera architekta powiatu łaskiego, rad. hon. Karpińskiego.

(f) **Stow. komiwojażerów łódzkiego okręgu przemysłowego.** Drugie zebranie Stow. komiwojażerów w sprawie utworzenia przy Stowarzyszeniu biura o zdolności kredytowej kupców, odbyło się we wtorek.

Członków zebrało się niewielu, zebranie jednak, jako odbywające się w drugim terminie, było ważne. Przewodził p. G. J. Lewinson.

Po odczytaniu dwóch projektów zorganizowania biura, jednego opracowanego przez zarząd i drugiego przez komisję organizacyjną (projekt ten zatwierdzony jest przez ministerium) przystąpiono do obrad.

Zebrani w zasadzie wyrazili zgodę na założenie biura informacyjnego, dyskusję jednak bardzo długą, bo z górą 4 godziny trwającą, wywołało omawianie sposobu finansowania projektu. W rezultacie uchwalono, aby wszyscy członkowie tytułem pożyczki złożyli składkę jednorazową w wysokości 10 rubli na rozpoczęcie działalności biura; jeśli zaś potrzebowałoby ono dalszych zasilków materialnych, postanowiono wyasygnować z kasy Stowarzyszenia komiwojażerów 2,500 rb. Do zarządu biura weszli: zarząd Stowarzy-

szczenia w liczbie 10 osób, oraz rada, złożona z pp.: Duejrina, Konarskiego, Kaufmana, Niemczyka, Goldsztaeda, Kassela, K. Lewinsona, Barchana, Gurwicza i Asa; jako kandydaci pp.: Witkind, Nemzer, Finkelsztajn, Biber, Blumenberg, Nejde, Mirski, G. Lewinson i Bichowski.

(x) **Nowa firma.** Pp. Bruno Matzner i Karol Macner otworzyli przy ul. Widzewskiej № 145, biuro techniczno-instalacyjne pod firmą „Bruno Matzner.” Specyalnością biura jest instalacja, ogrzewania, wentylacja, wodociągi, kanalizacja i urządzenia sanitarne.

(x) **Łódzka straż ogniowa ochotnicza.** W sobotę, dnia 22 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia I-go oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(x) **Ze Zgromadzenia czeładzi tokarzy.** Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 2-jej po poł., w lokalu własnym przy ulicy Andrzeja № 44.

(x) **Zabawa.** Stowarzyszenie spożywcze „Rola” urządza w niedzielę 23 b. m., w lasku Lidkego w Brusie, po prawej stronie szosy konstantynowskiej, dla członków swych i wprowadzonych gości „Zabawę leśną” o bardzo urozmaiconym programie, ze współudziałem chóru samowego kościoła św. Józefa.

Zabawę rozpocznie pochód dzieci, którym wroczone będą niespodzianki.

Przygrywać będzie orkiestra koncertowa pod batutą kapelmistrza p. M. Pliszki.

Dojazd tramwajem konstantynowskim do przystanku „Bruss” za 5 kop.

Początek zabawy o godz. 2 po południu.

W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do przyszłej Niedzieli.

(x) **Z I wa syklistów-turystów.** Na posiedzeniu 18 b. m. omawiano szczegółowo urządzenie zabawy leśnej „lipcówki”, odbyć się mającej w niedzielę 23 b. m. w lesie zgierskim.

Zabawa ta, która ma zasilić fundusze Towarzystwa, zapowiada się bardzo dobrze. Oprócz poczty, kosza szczęścia i t. p. przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wyjazd kolarzy na zabawę nastąpi z lokalu Towarzystwa: Olgińska № 14 w niedzielę o godzinie 1 po połud. Początek zabawy o godz. 2 po poł.

W poczet członków rzeczywistych zostali przyjęci pp.: Władysław Piechowicz, Bolesław Kiermas, Wł. Czerny i Aleksander Uliński.

(h) **Pogoń za bandytami.** Jak już zaznaczyliśmy we wczorajszym numerze, o godzinie 1 pp. uciekający bandyci znajdowali się w lesie miejskim, z którego poza nicarnią przedostali się na stację Widzew kolei fabryczno-łódzkiej i, nie zatrzymując się, pobiegli w stronę szosy Rokicińskiej. Za uciekającymi puściło się w pogoń kilku robotników kolejowych, lecz, widząc skierowane ku sobie lufy mauzerów, wstrzymali się od dalszej pogoni.

Ponieważ uciekający, wskoczywszy do przejeżdżającej furmanki, skierowali się w stronę Andrzejowa, zawiadomiono o tem stację Andrzejów, lecz zanim przybył żandarml i zorganizował pościg, bandyci minęli stację i zbiegli do lasu czarneckiego, gdzie na razie ślad za nimi przepadł.

Około godziny 9 wieczorem stację Koluszkę zawiadomiono z Rokicini, iż są ślady, że bandyci uciekali przez Rokiciny, lecz co się z nimi dalej stało, nie umiano dać wskazówek.

Rannego strażnika, Filipa Kiriłuka, przewieziono ze Zgierza do Łodzi w wagonie kolei elektrycznej, a ze stacji łódzkiej karetką Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Stan zdrowia rannego jest dość pomyślny.

Jakkolwiek w czasie strzelaniny w wagonie motorowym kolei elektrycznej było dużo pasażerów, ranną lekko w głowę została tylko pasażerka Józefa Jabłońska, lat 52. Pozostali pasażerowie wyszli cało, dzięki temu, że, spostrzegwszy, co się święci, padli na podłogę.

(f) **Dzś z powodu zajścia wczorajszego na linii tramwajowej zgierskiej,** dokonywano rewizyj w wagonach kolejek podjazdowych.

(h) **O zabójstwo.** Dnia 19 października 1910 roku, we wsi Kamocin, znaleziono ciężko rannego mieszkańca tej wsi Marcina Zerkę i trupa jego żony. Ranny Zerek, nie powróciwszy do przytomności, zmarł wobec czego zabójstwo okryte zostało tajemniczą. Po pewnym czasie, śledztwo wykazało, że u Zerków nocował jakiś nieznanomy człowiek i jak zeznała 9-letnia córka zabi-

tych, rano dnia tego, kiedy rodziców nie było w mieszkaniu, otworzył on szufladę i zabrał z niej pieniądze. Dziecko wkrótce potem zasnęło, nie mogło więc określić, kiedy i jak ów nieznajomy wyszedł z mieszkania.

Na zasadzie tych zeznań prowadzono dalej śledztwo, które ujawniło, że nocował u Zerków Józef Mamroczyk, którego znano jako człowieka złego prowadzenia. Aresztowany Mamroczyk do winy się nie przyznał, lecz przez mieszkańców został poznany. Sąd, opierając się na zeznaniach świadków, skazał go na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na 15 lat ciężkich robót.

(m) Pełniącym obowiązki poliemiastra Pabianic, z rozporządzenia gubernatora jest burmistrz tamtejszy, p. Witold Schrejer. Były poliemiaster, p. Kronenberg, wyjechał z Pabianic.

(n) Jeszcze echa walki z bandytami. Wicegubernator Fortwengler, który przyjechał do Łodzi na wiadomość telegraficzną o posęgu bandytów, odjechał wczoraj z powrotem.

Strażnikowi Kirylukowi zrobiono wczoraj operację. Stan jego poprawił się.

(a) Kara administracyjna. Tomasz Lachowski, mieszkaniec stary gm. Buczek, pow. łaskiego, za noszenie przy sobie i użycie w bóje noża, skazany został z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego na 3 miesiące aresztu.

(b) Kradzieże. Wczoraj z mieszkania Szmula Helmana, przy ul. Młynarskiej nr. 17 niewykryci złoczyńcy skradli różne rzeczy, wartości 146 rb.

— Franciszkowi Kępińskiemu, Składowa 40, skradł Tomasz Zwoliński 40 rb. gotówka.

— Dwa robotnicy fabryki Hillera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, skradli z kantoru 10 rb.; robotnicy ci, Bolesław Domanski i Jan Wagner, zostali ujęci.

— Z mieszkania Joska Klajnera, przy ul. Przejazd nr. 49, skradzione różne rzeczy, wartości 50 rb. oraz weksel na 100 rb.

(f) Z mieszkania Szmula Gotesmana, przy ulicy Młynarskiej nr. 17, niewiadomi złoczyńcy, oderwawszy klódkę, skradli ubranie i bieliznę, wartości 146 rb.

— Z mieszkania Anny Proszkańskiej, przy ul. Aleksandrowskiej nr. 34, złoczyńcy, otworzywszy drzwi w trychem, skradli ubranie, wartości 50 rb. i 3 paszporty.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób

— Wczoraj wieczorem zdarzyły się dwa wypadki otrucia: na ul. Kelma nr. 11, przez nieostrożność rodziców, 2 letni Samuel Berliński napił się jodyny. — W polu, przy ul. Łowickiej, z zamiarem samobójczym napił się dużej ilości kwasu solnego Jan Grosman, lat około 40; w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Przy rogu ul. Drewnowskiej i Żytniej spadła cegła na przechodzącego 4 letniego Edwarda Kamińskiego, godząc go w głowę. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki oraz naruszenie mózgu; odwieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala dziecięcego Anny Maryi.

*

(a) Nowa fabryka w Konstancynie. K. Szaffer i A. Faig uzyskali pozwolenie na budowę w Konstancynie tkalni mechanicznej.

SZTUKA.

Teatr letni w ogrodzie „Grand Hotelu“. Świeżo zorganizowana trupa dramatyczna rozpoczęła wczoraj szereg widowisk, w ogrodzie „Grand-Hotelu“. Na program wieczoru złożyły się trzy jednoaktówki. Na pierwszy plan wysunięto starą, lecz nigdy nie starzejącą się komedię Fredry „Consilium facultatis“.

O wykonaniu jej powiem poniżej w ogólnej charakterystyce wczorajszej gry artystów teatru letniego. Pod adresem dyrekcji owej artystycznej imprezy słów kilka skierować muszę. Autorem „Consilium“ jest Jan Aleksander Fredro, syn genialnego komedyopisarza, Aleksandra; nie należało przeto w programie pisać „komedia Aleksandra hr. Fredry“.

Francuska jednoaktówka „Tyran z miłości“, jest to lekka komedyjka, w której naiwna pensyonarka, zakochana po uszy w swoim wujaszku opiekunie, bonwiarńcu, rozmaitymi sposobami zmusza go do porzucenia motylkowego życia i wstąpienia w progi hymenu. Wieczór zakończono wielce wesołą farsą p. t. „Dla sztuki“. Te mat dość pospolity, dzięki ożywionej akcji, wywołuje szczerą wesołość. Aktorzy przyjezdnej trupy operetkowej, chcąc pozyskać protekcję żony małomiasteczkowego dygnitarza, wyzyskują jej aspiracje sceniczne, mimo to, że są przekonani o zupełnym braku talentu aspirantki. Kres temu kładzie mąż naciąganej, przekonanywa żonę, że istniejąca jest histryonów i zyskuje w ten sposób upragniony spokój w domu.

O grze produkującej się wczoraj trupy, złożonej, obok kilku artystów, znanych z dawniejszych występów (pp. Tekłowa, Gloger) z sił przeważnie początkujących, ogólnie powiedzieć można, że była ona poprawną. Repertuar lekki, jaki zamierzają uprawiać artyści teatru letniego, zaajdzie w nich z pewnością dobrych wykonawców. Niektórzy z młodych okazują prawdziwy talent i pewną swobodę sceniczną, że wymienimy tylko pp. Kraśnicką, Zalewską, Wojciechowskiego i Żarskiego.

Zaznaczyć należy, że urządzenie miniaturowej scenki we wszystkich jednoaktówkach było prawdziwie gustowne.

A. W.

Z WARSZAWY.

* Skazanie na śmierć.

Sąd wojskowo-okręgowy warszawski osadził sprawę 20-letniego Rocha Radzikowskiego i 20-letniego Stanisława Kwiatkowskiego, oskarżonych o zabójstwo w dniu 18 czerwca r. b. w tramwaju na ul. Złotej rawirowego VIII-go cyrkuła, Millera.

Sąd obu oskarżonych skazał na śmierć przez powieszenie.

* Przyjaciel z więzienia.

Przebywający w więzieniu śledczym w sprawie hr. Ronikiera właściciel pokojów umeblowanych, Feliks Zawadzki, wniósł do prokuratora skargę na swą żonę i b. kolegę swego z więzienia, niejakiego D., oskarżając ich o pozycie wspólne i trwonienie jego mienia. Zawadzki, oprócz pokojów umeblowanych, dających mu około 8,000 rb rocznie, jest też właścicielem nieruchomości. W obawie o to, że żona jego sama nie będzie mogła dać sobie rady z zarządzaniem tym majątkiem, Zawadzki uprosił swego towarzysza, który opuszczał więzienie, ażeby zechciał jego żonie dopomóc w administrowaniu majątkiem. Kolega istotnie przystąpił do wykonywania tego zlecenia i nie tylko dopomógł do „administrowania majątkiem“, lecz w zapale zabrał się do wykonywania obowiązków, których mąż mu wcale nie powierzał. Sprawa powyższa ma być rozpoznawana przez sąd.

* Przyczyna zamknięcia.

Z Petersburga nadeszła do gazet żydowskich wiadomość, że przyczyną zamknięcia żydowskiego Tow. literackiego w Petersburgu, które miało około 100 oddziałów w różnych miastach, nie wyłączając Warszawy — była denuncjacja, że „Bund“ korzysta z Tow. dla swoich celów.

Z KRÓLESTWA.

Ostrzeliwanie balonu Przed kilku dniami zawiadomiono władze, iż nad terytorium Królestwa w gub. suwalskiej, ukazał się balon pruski i straż pograniczna usiłowała zapobiedz wylądowaniu.

„Tymczasem do władz wojskowych w Kownie zgłosił się porucznik Sołowjew z kompanii aeronautycznej, konsystującej w Modlinie, a uczeń „Awiaty“ i oświadczył, iż wraz z jednym z kandydatów na oficera i mechanikiem szeregowcem puścił się balonem wojskowym dla doświadczeń i wiatr zaczął unosić balon na północny wschód i prawdopodobnie w gub. łomżyńskiej przeleciał nad granicą pruską i co najmniej dwie godziny szybował nad Prusami. Gdy p. Sołowjew zorientował się, iż jest nad terytorium pruskim, przy pomocy balastu starał się pochwycić prąd powietrzny, aby wrócić do Królestwa, co mu się udało i około Wierzbolowa szybował już nad granicą rosyjską, a dostrzegłszy posterunki straży pogranicznej, usiłował wylądować, wyrzuciwszy kotwicę.

W tym momencie z posterunków straży pogranicznej padło kilka strzałów i za balonem zaczęli pędzić konni żołnierze, ostrzeliwując balon. Położenie było krytyczne, gdyż kule świsnęły naokoło gondoli, a balastu było już niewiele dla ucieczki. Udało się jednak p. Sołowjewowi unieść się na kilkaset metrów, a sprzyjający prąd wiatru uniósł balon aż pod twierdzę kowieńską, gdzie nastąpiło wylądowanie niezbyt pomyślne, jeden bowiem z pomocników, wyskaku-

jąc z gondoli, zwichnął sobie nogę i pozostał w lazarecie kowieńskim. Przy oględzinach balonu okazało się, iż kule go nie dotknęły.

W sprawie tej zarządzono śledztwo, na mocy bowiem ostatniej konwencji, zawartej z Prusami, zabroniono strzelania do balonów, straż zaś pograniczna nie stosowała się do tego przepisu i nie zwracała uwagi na flagę rosyjską, powiewającą z balonu.

Ostatnia poczta.

— W poniedziałek o godzinie 5 po południu zebrało się Koło polskie w Wiedniu na dyskusję polityczną. Przedtem jednak b. prezes Koła dr. Łazarzski w imieniu swoim i d-ra Głabińskiego zaprotestował energicznie przeciw ustępowi mowy d-ra Bilińskiego, w którym tenże twierdził, że „Koło polskie musi powrócić na drogę, na której zawsze popierało interesy dynastji i monarchji“.

Powiedzenie to d-ra Bilińskiego wywarło wrażenie, jakby było oskarżeniem nar. demokr. i jej rządów w Kole. Tymczasem dr. Łazarzski twierdzi, że podczas wszystkich sesji delegacyjnych od roku 1907 delegaci polscy zawsze postępowali zgodnie z potrzebami monarchji. Poseł Kozłowski był nawet referentem najważniejszych działów wojskowych. Tego rodzaju rozmyślane nie osposabianie sfer decydujących przeciw nar. demokr. sprzeciwia się faktom historycznym.

— Z kół politycznych w Paryżu donoszą, że Kiderlen Wächter nie chce się zgodzić na rozgraniczenie sfery wpływów francuskich i niemieckich w Maroku. Uważa bowiem za rzecz korzystniejszą stałe współdziałanie, gdyż liczy na korzyści materialne. Poza tem sądzi że Niemcom uda się w jakiś sposób zatrzymać port Agadir na stałe.

— „Vossische Ztg“ donosi, że punkt ciężkości zatargu obu państw leży obecnie wyłącznie w Berlinie. Poseł niemiecki w Paryżu ograniczył swą rolę do prowadzenia nieobowiązujących konferencji z dyplomatami francuskimi. Zaś cała sprawa zależeć będzie od pertraktacji Kiderlen Wächtera i Cambona.

„Voss. Ztg.“ utrzymuje jednak, że dojście do skutku wzajemnego porozumienia jest bardzo prawdopodobne.

— Hakatystyczny organ „Berliner neuere Nachrichten“ żąda zastosowania względem Polaków jaknajstrzejszych środków, aby się wyrzekli raz na zawsze marzeń odzyskania niepodległości. Organ ten jest zdania, że surowość środków przeciw Polakom będzie odpowiedzią na to, że Polacy w guberniach zachodnich państwa rosyjskiego popierają dążności rządu, celem ograniczenia stanowiska Niemców tamtejszych.

— Prasa hakatystyczna nie taj radości z powodu ujawniającego się antagonizmu na Szlaku pomiędzy postami Seydą a Korfantym, dochodząc do wniosku, że na walce tej najlepiej wyjść powinni Niemcy podczas najbliższych wyborów do parlamentu.

— Na wczorajszym posiedzeniu Rady Państwa nastąpiło przy końcu odczytanie zastrzeżeń prawnych, czynionych przez niektórych posłów w związku ze ślubowaniem poselskim, a także tradycyjnej formuły czeskiego zastrzeżenia prawnopauństwowego.

Czesi, Chorwaci i Serbowie postawili zbiorowy wniosek, żądający wcielenia Dalmacji do Królestwa Chorwackiego.

Rusini zanieśli protest przeciw rzekomo uposledzonemu stanowisku ludu ukraińskiego w Galicji. Stronnictwo starorusińskie wniosło również protest przeciw urzędowemu niuznaniu narodowości rosyjskiej i języka rosyjskiego w państwie austriackim. Ostatnia ta interpelacja wywołała burzliwe protesty w izbie.

— Z Budapesztu donoszą: Poseł Ivanka, należący do stronnictwa Kossutha, wniósł interpelację, w której zarzucał w polityce zewnętrznej Aehrenthala taktkę prowokacyjną w stosunku do powstanców albanijskich. Polityka podobna mniema interpelant, jest połączone z niebezpieczeństwem dla monarchji. Mówca kończy: byłoby do życzenia, aby polityka zewnętrzna mniej nosiła na sobie cech ryzykownego machiaweli-

... a trzymała się raczej zasad prostoty i szczerości.

W chwili, kiedy Ivanka motywował swą interpellację, wytykając system fałszu i podstępny polityce zewnętrznej, minister sprawiedliwości zawołał głośno: „zarzuty podobne, stawiane rządowi w ten sposób, graniczą już ze zdradą stanu”. Słowa te wywołały w izbie halas i zamieszanie.

— Ambasador hiszpański w Paryżu wyraził francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, de Selves'owi, wyrazy ubolewania, imieniem swego rządu, za aresztowanie przez hiszpanów w Alkazarze konsula francuskiego Boisset'a. Ambasador oświadczył równocześnie, że hiszpański minister spraw zewnętrznych wyraził ze swej strony podobne ubolewanie ambasadorowi francuskiemu w Madrycie. Oprócz tego pułkownik Sylwestre, dowódca hiszpańskich sił zbrojnych w Alkazarze przeprosił osobiście konsula Boisset'a.

— „Temps” donosi, że sultan marokański, Mulej Hafid, oświadczył, iż on sam żądał pomocy ze strony Francji, czując się zagrożonym w sprawowaniu swej władzy i widząc wzmagający się rozstrój wewnątrz swego państwa. Dzięki pomocy Francji, tron sultański został umocniony, a porządek i spokój wewnętrzny przywrócony.

Równocześnie protestuje sultan przeciwko nieproszonej interwencji hiszpańskiej, równającej się inwazji, oraz wyraża zdziwienie z powodu niewytłumaczonego dla wysłania okrętu niemieckiego do portu w Agadirze.

— Prasa niemiecka nie tak zaniepokojenia, z powodu tak długiego milczenia sfer rządowych w kwestyi układów francusko-niemieckich co do Maroka. Milczenie, trwające blisko od dwóch tygodni, każe się domyślać, że rokowania nie idą pomyślnie i trafiają na poważne różnice w zapatrywaniach obydwóch rządów.

— W prasie niemieckiej wywołała prawdziwą sensację wiadomość o niespodziewanym powrocie ex szacha perskiego. Mahomeda Alego, do Persji.

Pisnia przypominają, że ex-szach, wyjechał niedawno temu z Odessy, będącej rzekomo miejscem stałego dlań pobytu, bawił najpierw przez tydzień incognito w Krakowie, a potem udał się na kurację do Marynbadu. Gdzie później przebywał, stwierdzone nie jest.

„Berliner Tageblatt” twierdzi, że nagły powrót ex szacha musiał być niewątpliwie popierany przez mocarstwo obce, które również pozwalało na przemykanie broni do Persji w tym celu i na różne przednie przygotowania. Pismo to wyraża zdanie, że północna Persya uzna niezawodnie władzę ex-szacha.

Teheran, wobec nagłego powrotu Mahomeda Alego, stanie się niezawodnie widownią zaciętych i krwawych walk.

— Na publicznym wykładzie w uniwersytecie w Berlinie omawiał prof. Bernhardt politykę posła Napieralskiego, nazywając go mężem opatrnościowym, który zrozumiał, że tylko przy poparciu silnej partii niemieckiej można zdziałać coś dla polaków.

W toku wykładu prof. Bernhardt nazwał szlachaków „wasserpolakami”, gdy jednak obecni na wykładzie studenci polscy zaprotestowali, mówca cofnął ten wyraz.

TELEGRAMY.

Rzym, 19 lipca (wl.) Z Tripolisu donoszą: w dniu wczorajszym zdarzyło się skandaliczne zajście pomiędzy miejscowym wicekonsulem angielskim i oficerem tureckim.

Oficer, obrzućszy najpierw ciężkimi obelgami wicekonsula, znieważył go następnie czynnie i w sposób brutalny.

Władze angielskie zainicjowały energiczny protest do rządu tureckiego, żądając natychmiastowego zadośćuczynienia w całej pełni.

Berlin, 19 lipca (wl.) Z Wuerzburga donoszą: na placu ćwiczeń wojskowych pod Hammelsburgiem zanurzył się w nocny, jak oficer japoński, przydzielony do miejscowego pułku artylerji, badał ukradkiem działą najnowszej konstrukcji, opatrzone systemem automatycznego nabijania za pomocą ruchu wstępnego po wystrza-

le i zdejmował z tego przyrządu będącego tajemnicą wojskową Niemiec, własnoręcznie rysunki.

Amsterdam, 19 lipca (wl.) Strajk marynarzy i robotników portowych trwa nadal w całym napięciu, wywołując miejscami niepokoje, a nawet rozprzestrzenia się coraz szerzej; jednakże woźnice najemni, którzy od kilku dni przyłączyli się do strajku, zaczynają częściowo powracać do pracy.

Antwerpia, 19 lipca (P.) Wczoraj wieczorem nastąpiło starcie między strajkującymi oficyalistami na linii Read-Star a policją. Jeden z policyantów został raniony. Policja użyla broni. Dokonano aresztowań.

Łondyn, 19 lipca (P.) Wczoraj wieczorem strajkujący rzucali kamieniami w budowlę fabryczne w dolinie Suonci. Policja kijami rozpedziła manifestantów, przyzem ucierpiały kobiety i dzieci. Jest też sporo raniionych policyantów i strajkujących.

Łondyn, 19 lipca (P.) W izbie wyższej lord Courtney interpelował wicehrabiego Morleya, czy zamierza opublikować dokumenty, zawierające zobowiązania Wielkiej Brytanii wobec Francji, któreby miały związek ze sprawą marokańską i czy taka publikacja nie wywołałaby zwłoki w uregulowaniu spraw, rozpatrywanych obecnie. Morley odpowiedział, że ostatnie pytanie Courtneya dotyka tematu, który należy traktować bardzo ostrożnie, dlatego też odpowiedź byłaby trudna. Co się tyczy zobowiązań, to te istnieją zgodnie z deklaracją francuską z r. 1904. Oprócz tego Wielka Brytania, jako mocarstwo, podpisała na akcie w Algeciras, ponosi zobowiązania, które wynikają z tego aktu. Opublikowanie wyjątków z tych dokumentów mogłoby wywołać wnioski błędne i szkodliwe—dlatego też jest teraz niemożliwe.

Cardiff, 19 lipca (P.) Strajkujący marynarze demonstrowali na ulicach. W składach i dokach wybuchł pożar, podobno z podpalenia. Tłum nie pozwolił strażakom gasić ognia i obrzucił policyantów kamieniami. Robotnicy w warsztatach okrętowych przyłączyli się do strajku. Przez cały dzień trwały rozruchy. Policjanci kijami rozpedzili manifestantów. 20 robotników i kilku policyantów odniosło rany. Tłum zrabował składy piwa.

Cardiff, 19 lipca (P.) Ogólne zgromadzenie robotników postanowiło strajkować, dopóki właściciele okrętów nie przystąpią do układów z przedstawicielami marynarzy.

Konstantynopol, 19 lipca (P.) Według wieści z Awlony powstanie w południowej Albanii wra- sta. Codziennie wydarzają się potyczki powstańców z wojskiem.

Odesa, 19 lipca (P.) W sprawie 31 żołnierzy 59 pułku lubelskiego piechoty, oskarżonych o nieposłuszeństwo władzy, trzech skazano na trzy lata batalionów dyscyplinarnych, 14 na 4 miesiące więzienia wojskowego, resztę na areszt.

Teheran, 19 lipca (P.) Według otrzymanych wiadomości ex szach przybył na statku do Giumeslepe, dokąd zwoluje turkomanów, mazandaranców i Remidud-sultana. Jutro Mahomed-Ali zamierza udać się do Astrabadu.

Reszt 19 lipca (P.) Mahomed-Ali szach zaproponował wicegubernatorowi astrabadzkiemu, Saidi leszkerowi pozostanie na urzędzie i utrzymanie porządku w mieście.

Do Mazanderanu wysłano łodzie z rozkazem, żeby do Astrabadu przybyli Emir-Imukeresz i Raszid-sultan.

Ludność Astrabadu jest dobrze usposobiona dla szacha.

Po naradzie władz, endżumenu, duchowieństwa i kupiectwa postanowiono wyrazić poddanie się Mahomed-Alemu, który jutro ma wejść do Astrabadu.

Teheran, 19 lipca (P.) Na skutek usilnych prób regenta i medżlisu Sepachdar zgodził się objąć obowiązki pierwszego ministra, ale bez tek.

Ministrem wojny mianowano z powodu wyjazdu Serdar Arada, chana bachtiańskiego Samsamu-Saltana, ministrem spraw wewnętrznych Wusukud-Doule. Inni pozostali ci sami. Zaproponowano ogłoszenie w Teheranie stanu wojennego i zwolanie jaknajwiększej ilości bachtiarów.

Taszkient, 19 lipca. (P.) W stepach Głodowych pojawił się owad, niszczący bawełnę, buraki cukrowe i lucernę.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 20 lipca (wl.) Tutejsze społeczeństwo perskie jest zdania, że zamach stanu był przygotowany bardzo dobrze. Stronnicy eks-szacha pracowali w najgłębszej tajemnicy i z chwilą jego wyładowania mają do rozporządzenia 10 tysięcy turkmanów. Nie ulega wątpliwości, że przyjdzie do walki na śmierć i życie, lecz wyniku przewidzieć na razie nie można.

Berlin, 20 lipca (wl.) Z powodu pogłoski, jakoby eks-szach perski przebywał w Marynbadzie, zarząd zakładu oświadczył, że w tym czasie nie był on tam zupełnie.

Berlin, 20 lipca (wl.) „Deutsche Tageszeitung” w sprawie zbierania przez konserwatystów podpisów przeciw wywłaszczeniu, oświadcza, że związek agraryuszów nie zajmie się tem, samego jednak faktu, że agraryusze niemieccy wogóle podpisy takie zbierają, nie zaprzecza.

Berlin, 20 lipca (wl.) Mulej-Hafid oświadczył korespondentowi „Temps'a”, że krok Niemiec w porcie Agadir niczem nie jest niesprawiedliwiny, ponieważ w kraju niema żadnych zaburzeń, chyba, jeśli je Niemcy wywołają.

Lizbona, 20-go lipca (wl.) Rząd ogłasza, że znaleziono kufer z papierami króla Manuela, dowodzącymi, że Manuel wiedział o rewolucji i prosił Anglię o interwencję, obiecując wzajemnie odstąpienie terenu w Afryce. Anglia jednak na tę propozycję nie przystała.

Łondyn, 20 lipca (wl.) Donoszą tutaj, że eks-szach zamianował telegraficznie Sepechdara namiestnikiem i powierzył mu zarząd państwem do czasu jego przybycia. Równocześnie z szachem przybył drugi parowiec, naładowany bronią i amunicją.

Lizbona, 20-go lipca (wl.) Ruch strajkowy w Oporto wzmaga się; pomiędzy wojskiem a strajkującymi przyszło do krwawych starc. Główne ulice miasta obsadzone wojskiem.

Konstantynopol, 20 lipca (wl.) Pomiedzy komitetem młodotureckim a rządem wynikły nieporozumienia na tle powstania w Albanii, tak, że zachodzi obawa rozłamu. Rząd pragnie wszystkie sily zbrojne rzucić dla stłumienia powstania.

Teheran, 20 lipca (wl.) Eks-szach przybył dzisiaj do Astrabadu i zamierza zaraz rozpocząć marsz do stolicy, odległej o ośm dni drogi. Turkmeni oświadczyli się po jego stronie. Niewiadomo jak się zachowa ludność stolicy, jednak położenie dla sprawy Szacha jest narazie bardzo pomyślne.

Teheran, 20 lipca (wl.) Tutejsze sfery handlowe określają szanse ex-szacha, który się dobrze przygotował do zdobycia tronu, jako pomyślne.

Tokio, 20 lipca (wl.) Ośmnaście osób sąd skazał na śmierć za sprzysiężenie przeciw życiu wicekróla japońskiego w Korei.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, i godzina.

	Zad.	Ofiar	Trans.		Zad.	Ofiar	Trans.		Zad.	Ofiar	Trans.
Czeki na Berlin	46 22½	—	—	4½/₂ L. Ziemskie	91 40	90.40	90 90	5½/₂ Piotrkowa	—	—	—
4½/₂ Renta	94 00	93 00	—	4½/₂ "	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	141
5½/₂ Poż. z 1905	104 00	103 00	—	5½/₂ L. Warsz.	95 50	94 50	94 95	" Putłowski	—	—	—
5½/₂ Poż. z 1906	104 00	103 00	—	4½/₂ "	90 40	89 40	—	" Rudzki i Ska	—	—	—
Premiówka I	482	472	—	5½/₂ L. Łódz. 7 s.	—	—	—	" Starachowic	—	—	—
" II	371	361	—	5½/₂ "	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	436
Szlacheckie	329	319	—	5½/₂ "	—	—	—	" " Łódzka.	—	—	447½
				Rudzki i Ska (nowe akcje)							86
				Bank Handlowy w. Warszawy (nowe akcje)							217

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i odprowadzili drogę nam zwłoki

ś. † p.

Franciszki z Hoczanowskich Szmajewskiej

na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne podziękowanie, pozostały w nieutulonym żalu

MAŻ I RODZINA.

2709

ś. † p.

Kazimiera z Maciejewskich Tokarska

po długich, i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 19-go lipca roku b., przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 21 b m., to jest w piątek, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Lagiewnickiej № 26 na cmentarz Mowy katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

2700

Stroskany Mąż z Rodziną.

Z CESARSTWA.

Sprawa o zdradę stanu Pisma petersburskie donoszą: kapitan Postnikow mniej więcej przed rokiem został prezesem „Rosyjskiej Ligi esperantystów“.

Oczywiście, z tytułu swego stanowiska utrzymywał on obszerną korespondencję z esperantystami z zagranicy. Wszakże policja śledczą rychło zauważyła, że kapitan Postnikow zbyt szerokie posiada stosunki z rozmaitymi agentami mocarstw zagranicznych i zarządziła tajny dozór nad stosunkami i korespondencją p. prezesa Ligi esperantystów.

A w rezultacie kapitan Postnikow został aresztowany i poważnie oskarżony o zdradę stanu; wydał on jakoby mocarstwom obcym sekretne dokumenty i ważne wiadomości.

Krają pogłoski, że aresztowany już się przyznał do winy, tłumacząc się potrzebą zdobycia środków materialnych i ciężkimi przejściami w stosunkach rodzinnych.

Do czasu sądu kap. Postnikow pozostanie w Pietropawłowskiem więzieniu celkowym.

Kap. Postnikow był w bliskich stosunkach z p. Zikke, rodzoną siostrą wdowy po obratym Buturlinie. P. Zikke zdołała gdzieś zbiedz.

Odpowiedzi Redakcyi.

Robotnikom i robotnicom w Łodzi. Listy, które otrzymaliśmy od Was w obronie świąt, wzruszyły nas głęboko.

Widnieje w nich silne przywiązanie do religii i jej obrzędów.

A z drugiej strony widnieje ta konieczna potrzeba wypoczynku choćby parodniowego, urozmaicającego cięż

kie życie Wasze, umożliwiającego wyjazd do rodziny, do starych rodziców, ażeby się ich widokiem, ich słowem serdecznem choć przez godzin kilka nacieszyć i sił stąd nabrać do dalszej pracy.

Dotychczas jeszcze papieskie „motu proprio“ ostatnie u nas terminów świąt nie przełamało.

Dosłowny tekst rozporządzenia Papieża, ograniczającego święta uroczyste, wydrukujemy najpóźniej w numerze sobotnim; zaznaczamy jednak, że Ojciec Święty zastosowanie tych ograniczeń pozostawia biskopom diecezji, od których zażądał szeregówowych wyjaśnień w tym przedmiocie i liczenia się z uczuciami religijnymi, oraz zwyczajami ludności.

D^r B. REJT ŚREDNIA № 5

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz

W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627

Dla pań osobna poczekalnia.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż

Stefan Dutkiewicz

u nas już nie pracuje.

Hordliczka i Stamirowski.

2702

Zdolne panny

potrzebne od 1-go Sierpnia do magazynu Sobańskich, Andrzeja Nr. 4. 2449

Kijowski Instytut Handlowy

Wyższy zakład naukowy pod zarządzeniem Ministerstwa Handlu i Przemysłu z oddziałami ekonomicznym i handlowym i pododdziałami: 1) kolejowym, 2) ubezpieczeniowym, 3) szacunkowo-podatkowym, 4) bankowym i 5) pedagogicznym. W poczet słuchaczy przyjmują się osoby obu płci z wykształceniem wyższym i średnim. Przyjmowanie próśb rozpoczęło. Do próby obowiązkowo dołączyć trzeba: dokumenty oryginalne z kopiami, należność za uczęszczanie na odczyty, trzy fotografie i świadectwo o prawomysłności (jeżeli od czasu ukończenia zakładu naukowego przeszło więcej jak 6 miesięcy). Szczegóły w programach, które wysyłają się za trzy marki siedmiokopiejkowe. Instytut posiada laboratoria i gabinety: fizyczny, geologiczny, higieny, biologiczny, statystyczny, ekonomiczny i handlowy, muzeum towaroznawstwa i bibliotekę. 2509

Hygieniczno-Chemiczna pralnia bielizny

ulica Widzewska Nr. 119. wykonywa wszelkie zlecenia jako to: pranie, prasowanie, przyjmuje również pranie bielizny do prasowania.

Ceny umiarkowane. 2684—3=1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Meble prawie nowe, z 4 pokoi sprzedam wyjeżdżając za bezcen: kredens, krzesła, stół, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bielizniarkę, toaletkę, garnitur solonowy, trema, piękne obrazy, biurko męskie, bielizniarkę, stółik do kart, biureczko damskie, zegar duży stojący, ekran, parawanik, gramofon, słupki. Nawrot 44, m 3. 5876—3—1

A. Samotna kobieta inteligentna potrzebna. Wkład 500 rubli Oferty „Samodzielną“ „Rozwój“ 5872—1

Agent inkasent, potrzebny zaraz z kancelją Oferty pod „Agent“ „Rozwój“ 5871—1

Akuszerka Małewska przyjmuje zamówienia, udziela porad bezpłatnie. Widzewska № 73. 5868—2s—1

Duży lokal do wynajęcia zaraz. 15x12 może być na warsztat lub skład. Wiadomość w zakładzie malarskim Jaba Jenowskiego, Piotrkowska 157 5877—2 1

Do wynajęcia 1-3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody. Andrzeja 58. Wiadomość: sklep kolonialny. 5869—4—1

Do sprzedania przy szosie na wsi, restauracja z domem, zabudowaniami i ogrodem. Bliższe szczegóły, ul. Żelazna № 3, przy Rokicińskiej, u gospodarza. 5839—3—2

Filja piekarska do sprzedania z powodu wyjazdu. Lutomska № 6. 5806—3—3

Koń siwy (klacz) zaginął w Rudzie Pabianickiej w niedzielę. Proszę odprowadzić Targowa 52: Ch Sztajmann 5867—1

Laktornik na kasowe roboty potrzebny. Przejazd № 16. 5855—sw—1

Młody spokojny kawaler poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z usługą, z osobnym wejściem, w okolicach ulicy Długiej. Oferty proszę do „Rozwoju“, dla „S K 1“. 5852—1

Magiel zaletny nowy, z powodu wyjazdu do sprzedania Aleksandrowska 26. 5862—1

Maszynista-słusarz, młody, zdolny, dobrze obeznany z lokomotywami, również z oświetleniem elektrycznym, dzwonkami, motorami, z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy. Łaskawe oferty „Maszynista“. 5864—2 1

Obiady wydawane. Nawrot 25—22. 5863—3 1

Potrzebny czeladnik stolarski (specjalista trumien). Rzgowska 64, magazyn trumien. 5819 5 3

Pralnia do sprzedania, egzystująca 11 lat. Nawrot 66. 5824 3 2

Pokoje 2 umeblowane, wygodne, wejście osobne wynajmę zaraz. Wiadomość: Targowa 34, u Oferty. 5752—3 ac—3

Potrzebny korespondent dla przygotowania chłopców do egzaminów. ul. Nowaka 15. 5828 2 2

Pracownia sukien Pietrzykowskich, została przeniesiona na ulicę Radwańska 11 5838—3—2

Potrzebna panna do sklepu galanteryjnego, obeznana w tej branży, obowiązkowo polski i niemiecki języki. Zasiadać się Piotrkowska 69, m. 48. Od 4—6. 5809—2c—2

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Andrzeja 16, m. 4. 5753—3c—3

Plac do sprzedania na Kozinach przy ul. Promyka. Wiadomość Młynarska 2, pralnia. 5746 3c 3

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja № 7, m. 32 Koldubski. 5849 3 2

Potrzebni czeladzie stolarscy Wólczańska 109. 5844—2—2

Potrzebny zaraz zdolny subiekt do zakładu fryzjerskiego, Z. Krakauera Żelazna 3. 5858—2—1

Potrzebna zdolna barczarka Mikołajewska 34-11 5856 2 1

Power w dobrym stanie do sprzedania Nowo-arszewska № 9, sklep 5865—3—1

Służący młody, zdolny, energiczny, kawaler, przyjezdny z Warszawy, proszę o jakiegokolwiek zajęcie w sklepie lub biurze Świądectwa posiadam dobre, długoletnie Łaskawe oferty, Beneaykta № 11, mieszkanie 29, dla „R. P.“ 5870—1

Sklep kolonialny do sprzedania. Słowiańska 5. 5866—3—1

Sprzedam maszynę do szycia z powodu wyjazdu, za 18 rubli Zakatna 43—31 5827—3—2

Stolarza meblowi potrzebni Pańska 74 5834-3c-2

Szafa do sprzedania warsztaty stolarskie. Ulica Pańska 63 5847—2—2

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, z powodu choroby na nosi, mąż właścicielki w zajęciu. Ulica Wiznera № 31 5807—3—3

Sklep kolonialny z piwem do sprzedania Zakatna 79. 5788—3—3

Zaginął pies lancuchowy, czarny dnia 17/VII, średniego wzrostu, podgardle, nóżki na dole miał białe. Uprasza się o łaskawo doprowadzenie na ul. Krótka Franciszkańską № 3, do właściciela domu Za nagrodą. 5879—1

Zdolny ogrodnik poszukuje posady od zaraz Łaskawe oferty proszę składać: administracya „Rozwoju“, dla „Ogrodnika“. 5857—3—1

Zaginął weksel, zwyczajny wypisany na blankiecie z napisem „Autweissnag“ bez wyszczególnienia sumy, podpisany in blanco przez Konstantego Wilczyńskiego. 5765—3—3

Zagubione dokumenty.

Adam Wotczak zagubił kartę od paszportu, wydana z cegielni Krausego 5799—3—3

Bolesław Dąbek zagubił paszport, wydany z gminy Wodzierady, pow. Łaskiego oraz książeczkę wyzwoleń rzemiosła stolarskiego Uprasza się o odniesienie do Administracyi „Rozwoju“. 5789—3—3

Czesław Piasecki zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Ramscha. 5797—3—3

Czesław Lann zagubił paszport, wydany z gminy Raszew, powiatu Kutnowskiego, gub. warszawskiej. 5843—3—2

Eleonora Fürstenwald zagubiła paszport wydana z m. Tomaszowa. 5792—3—3

Franciszek Kudra zagubił paszport wydana z gminy Grabice guberni Piotrkowskiej. 5832 3 2

Franciszek Kudlinski zagubił paszport, wydana z magistratu łódzkiego. 5833—3—2

Józef Rykter zagubił kwit od paszportu, wydana z fabryki Rankiego 5859—1

Józefa Grab zagubiła kartę od paszportu wydana z fabryki Barucha 5793—3—3

Katarzyna Warde zagubiła paszport, wydana z gminy Czonsów, guberni Piotrkowskiej. 5870—3—1

Małgorzata Jaskuła zagubiła paszport, wydana z gminy Bogusławice, guberni Piotrkowskiej 5861—3—1

Stanisława Puniszewska, zagubiła paszport wydana z gminy Topola, powiatu Łęczyckiego. 5860—3—1

Władysława Stokowska zagubiła paszport, wydana z gminy Gospodarz, powiatu Łódzkiego. 5874—3—1

Wawrzyniec Suwała zagubił paszport, wydana z gminy Gruszczyce, powiatu Sieradzkiego 5851—3—2

Wiktorya Miszczuk zagubiła paszport, wydana z gminy Świdrze, guberni radomskiej. 5810—3—3

Zaginął paszport, wydana z gm. Grochów, gub. Warszawskiej, na imię Maryanny Kaczuba. 5814—3—3

Zaginęła karta od paszportu, Władysława Goebel z fabryki K. Szajblera. 5805 3 3

Zaginął paszport, wydana z gminy Góra Kalwaryja, Warszawska gubernia, na imię Bronisława Szlicht. 5873—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Brandta, na imię Piotra Chaładzkiego 5831—1

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½, do 1½, po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1738r

Dr. Józef Michalski

przeprowadził się na ulicę św. Andrzeja Nr. 3 2616—15-1

D-r. A. MASZLANKA
Choroby dzieci

mieszka obecnie na ul. Cegielnianej 14. Przyjmuje do godz. 10½, i od 4—6, 2626—10—1

Dr. Krusche

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 181 2642

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Hejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenia sypylisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 595—r

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1490—r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do godz. 11 rano i od 3 ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dziecięce. (Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. 15—7p 3642

Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 65 przy ul. Zielonej
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych
Przyjmuje 8½—11½, r. i 6—8 w. panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Jan Cadarski

Akuszeryja,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne.
UL MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½—7½ wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

KONSORCYUM

dzierżawców gazowni łódzkich

ma zaszczyt zaprosić

właścicieli udziałów na zebranie,

mające się odbyć w dniu 25 lipca o godz. 7-iej wieczorem w sali Majstrów Tkackich

przy ulicy PRZEJAZD № 1

dla wysłuchania sporządzonego sprawozdania finansowego z działalności Konsorcyum za rok bilansowy 1910/11.

Za bilet wejścia służy kwit udziałowy. 2513

7-0 kl. Szkoła Handlowa

z prawami szkół rządowych

utrzymywana przez Łódzkie Stowarzyszenie popierania średniego wykształcenia handlowego (dawniej H. Zirkłora), przyjmuje podania od wstępnej do V-iej klasy włącznie, codziennie od godziny 11-iej do 1-iej. Wpis dla uczniów chrześcijan przez Zarząd zmniejszony.

Kancelarya Szkoły od 24 lipca **OZIELNA № 50** (w nowym gmachu szkolnym).

2505

Dyrektor E. FOELSCH.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrz nemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 11-12 rano i od 5 r do 7-ej po poł. 2550

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Kawrot 2.
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł. panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne. Radikalne usuwanie szpecących włosów
Przyjmuje: od 11½—2½, p. p. i od 5½—8½ w.
Panie: 4½—5½ po poł. W niedz. do 3-iej po poł. 712r

Dr. K. Brzozowski

wyjechał. 2654

Dr. Bolesław Kon

wyjechał.
Wraca 7 sierpnia r. b. 2690—3—1

Zaginęły paszporty

na imię Anastazego T. Urbanowskiego, wydany z Piotrkowa; na imię Antoniego Miazek, wydany z Piotrkowa i świadectwo czeladnicze; na imię Franciszka Żróbek, wydany z gminy Gałkówka, gub. Piotrkowskiej; na imię Józefa Gawrońskiej, wydany z gminy Łutomiersk, pow. Łaskiego, gub. Piotrkowskiej. Łaskawego znalazcę zechce oddać się o oddanie na ul. Piotrkowską № 158 do zakładu ślusarskiego J. Włodmierskiego. 2690-3-1

Potrzebny młody człowiek

z niewielką kaucją za numerowego do pierwszorzędowego hotelu w Krakowie.

Zgłaszać się: Hotel Rzymski, Mikołajewska Nr. 59, Nr. 3 od godz. 6-iej wieczór. 2694

Kilku Foluszników, Pracowników (Wąszerów) Preserów i Palacza

poszukuje Franciszek Fiszer

Apertura i Farbiarnia. 2698—3—1

Roentgenowski instytut dyagnostyczny z powodu wyjazdu kierownika D-ra Bolesława Kona będzie do dnia 7-go sierpnia r. b.

nieczynny. 2692

2 szpice grzywiaste wabią się „Fritz“ i „Lotte“ z tabliczkami numerowanymi 1431 i 1432

zaginęły. 2688
Odprowadzić za nagrodą do Keliha i Golda, ul. Widzewska 257.

Zagubitem 2 weksle po Rb. 50, płatne 2/6 i 3/6, 1911 roku Rektyfikacji Warszawskiej z podpisem p. Fr. Kijanowicza, które są już nieważne. Łaskawo znalazcę zechce oddać: alicja Składowa № 19—29, A. Zwierniak. 2682-3-1

Potrzebne zdolne podręczne

(chrześcijanki) do Magazynu M6d. Zgłaszać się Piotrkowska № 37 m. 6 od 10—12 g. i od 2—5-iej po południu. 2686—3—1

Sklep kolonialny

z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania
Wiadomość: Lipowa № 65. 2680

Dobra gospodyni!!!
może obecnie wyćpieć wszelkie owady i robactwo oraz mole nabywając choćby jedno tylko pudełko proszku „KAZBEK“ i „ARAGAC“ w tekturowych patentowanych rozpylaczach firmy **B-cia A. i A. Ter-Petrosianc**, z marką fabryczną: dwa lwy z mieczami. Sprzedają we wszystkich aptekach, oraz w większych składach aptecznych i towarów kolonialnych. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw, których mnóstwo jest w obiegu. 1547

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim
Zofii Libiszowskiej

Kancelarya szkoły przyjmuje przez lipiec i sierpień interesantów i zapisy nowowstępujących uczennic **do klas sześciu** włącznie, w soboty od godziny 10-ej rano do godziny 12-ej w południe. 2339

K. Kosiński
FABRYKA MASZYN do obróbki metali
założona 1886 roku.
Warszawa, Żytnia № 22, (dom własny).
Wyrabia: Wiertarnie, Tłocznie, Wentylatory, Kuźnie polowe, Nożyce, Dłutownice, Tokarnie, Heblarnie, Piły i t. p. według najnowszych wymagań techniki. Przedstawiciel na Łódź **W. ROTHKOPF**, ulica Widzewska № 16. 979

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Przemysłowo - Handlowych gub. Piotrkowskiej

niniejszem podaje do łaskawej wiadomości p. p. Stowarzyszonych, że z powodu niewykończenia nowego lokalu przy ulicy Zielonej № 15, czynności w Stowarzyszeniu **zawieszają się na 3 tygodnie**.
W sprawach wydziału posad informacji udziela p. Z. Fidler (firma Michał Rosicki i S-ka, Orla 17 telefon № 9-31), a w sprawach ogólnych Stowarzyszenia niecierpiących zwłok p. Jan Wierzbicki, Kątna 17b (domy Allart, Rousseau i S-ka) od godziny 12 do 2-ej w południe.
O dnia rozpoczęcia czynności w lokalu Stowarzyszenia nastąpi oddzielne zawiadomienie. 2301 Z poważaniem **ZARZĄD**.

Nagrody RB. 5000
otrzymał wynalazca
za krem Indyjski
Ni-na-ma
usuwa radykalnie odciski, zgrubienie skóry i brodawki. — Żądać w aptekach i składach. Główna reprezentacja na Królestwo i Rosyę: **T. Macherski i H. Karpiński** Widzewska № 70. Telefonu № 25-25. Cena 50 kop.

Konstantynów
Ogród „BELWEDER”
W niedziele i święta koncert
Balet pod zarządem L. Sobierajskiego b. zarządzającego restauracją „Meisterhaus”, zaopatrzony w wyborowe trunki krajowe i zagraniczne. Piwo piłzeńskie z browaru K. Anstadta. Przyjmuje wszelkie zamówienia na zabawy i majówki. Sala do tańca, weranda, kręgielnia, łazienki, łowienie ryb i t. p.
2612 z poważaniem **Wł. J. Matiatko**.

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”
Elektralna 35, telefonu 600.
Poleca:
Karpińskiego Mydło Alkaliczne
do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, połyskującą, skłoną do wągrów i pryszcz, oraz przy łuszczeniu się skóry.
Cena kop. 40 za sztukę.
W wypadkach uporczywszych używać należy **Karpińskiego Mydła Alkalicznego** № 2
Cena kop. 40 za sztukę.

KAROL SOMYA
Łódź, Piotrkowska 192
Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali
POLECA
Żelazo handlowe we wszystkich gatunkach.
Żelazo fasonowe: T-owe, belki, U-owe etc.
Blachy: stalowe, żelazne i cynkowe
Druć: żelazny, stalowy, mosiężny
Gwoździe, nity, śruby
Okucia, do drzwi i okien. 1462a

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu
KURSY TECHNICZNE
Wacława Kujawskiego
Zarząd kursów niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 1 września zostanie otwarty oddział przedziałowy, tkacki i rysunkowy (wzorów tkanin), a od 1 stycznia r. p. farbiarski i apretarowy. Kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana № 9), z dniem 20 lipca przyjmuje zapisy i udziela informacji. 2337

10,000
kw. łokci płaca po 40 kop. za łokieć wraz z zabudowaniem, warzywem i sklepem, sprzedam. Powód na miejscu. Ruda Pabianicka, Rosiak. 2590-3-1

JAPONSKI PŁYN „KUROKI”
Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny **L. Spiess, Piotrkowska 107.**

SKLEP
5 pokoi, kuchnia, odpowie dnie na skład. Skwerowa 18, 2548'2'1
Zakład Stolarski
St. Majewski i S-ka
z Wólcząńskiej 63
na ulicę Lipową Nr. 33. 2632
Z szacunkiem **St. Majewski i Ska.**
Gotowe meble na składzie.

Folwark
Wola - Pszczołeczka
potrzebuje
zaraz strychacza — palić w piecach polnych. Zgłaszać się osobicie — powiat Łask, poczta Żelów; do właściciela. 2652

Poszukuje się pralni
z urządzeniem lub bez takowego, w obrębie bliskim **Grand - Hotelu.**
Wiadomość u szwajcara Grand-Hotela. 2646

3 pokoje kawalerskie
zaraz do wynajęcia—jeden balkonowy. Południowa 6. 2644

F-r. Kalinowski
długoletni pracownik szpitala sw. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie **Piotrkowska 225**, I piętro front. Przyjmuje chorych: rano do 9-ej, po poł. od 2-4 i od 6-9 wiecz. 2606

Magazyn mód
„Stefanii”
Wyprzedaż posezonowa
kapeluszy, po cenie niżej kosztów. Widzewska № 45. 2630
Niniejszem mam honor podać do łaskawej wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem **1-ym Lipca r. b. przeniesiony został**

Fryzyer
Stanisław Nowacki
wyjechał do Paryża; wróci w sierpniu. 2648

ZAGINAŁ WEKSEL
na sumę 200 rubli z podpisami Franciszek Rogala i Bronisława Rogala, wobec czego ogłaszamy, iż od dnia dzisiejszego będą ważne nowe weksle tylko z podpisami **F. I. Rogala i B. M. Rogala.** 2678-3-1

Łódzka wypożyczalnia
książek, Andrzeja 5, zawiadamia Sz. swych czytelników, że z powodu dorocznej definitywki książek w **Sobotę dnia 22 b. m.** czytelnia 2674-3-1 **będzie zamknięta.**

50 szwaczek 2677, 3, 1
zdolnych jest potrzebnych do szycia fartuchów, oraz na miejsce 2 panienki zdolne **Adolf Kubik**, Piotrkowska № 273.

Zaraz do wynajęcia
na I-szem piętrze 3 pokoje z kuchnią, front, oraz duże marowane remizy, na składy, konie lub inne przedsiębiorstwo. Główna 17, wiadomość u stróża. 2670-2-1

1 lub 2 pokoje
z kuchnią
zaraz do wynajęcia, **Karola 26.** Wiadomość u stróża domu lub u **Jakoba M. Kohna**, Wólcząńska 43 nr. tel. 19-04. 2672-3-1

ODCISKI
brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone **Wielkim Złotym Medalem** w Paryżu **ARAGO**
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leśna № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegaj się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę **Giadyator**. 2613

Krawiec męski
W. Wieczorkiewicz
przeprowadził się na ul. Główną № 38, oficyna. 2624-3-1

Z powodzeniem egzystująca od lat paru w jednym miejscu
Piwiarnia
z kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892